



Według tradycji w trzecią niedzielę września odbywa się piesza pielgrzymka dzieci i młodzieży, nauczycieli i wychowawców, wykładowców i katechetów z Grodna i okolic do sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce. Tegoroczna pielgrzymka przeszła pod hasłem: „Z Maryją w nowy rok szkolny”.

W pielgrzymce i uroczystościach w Kopciówce wzięli udział liczni wierni, w sposób szczególny dzieci i młodzież. Przed rozpoczęciem drogi pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św. w kościele Matki Bożej Anielskiej w Grodnie. Przynieść Maryi swoje intencje

Dzieciom i młodzieży w drodze do Matki Bożej towarzyszyły rodzice, opiekunowie i katecheci. Ku Wzgórzu Nadziei w Kopciówce pielgrzymowali również klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Wszyscy pielgrzymi nieśli do trona Matki swoje intencje i prośby. Weronika Ignatowicz, która w tym dniu nie mogła pozosać w domu, przyznaje się, że miała dużo intencji. „Modliliśmy się za naszą młodzież, za osób ciężko chorych, za dzieci, które szły wraz z nami. Prosiłmy Pana, by prowadził nas za sobą. Szczególnie podczas tej pielgrzymki modliliśmy się za nasze rodziny, które powinny budować swoją przyszłość na Bogu, gdyż bez Niego niczego w życiu nie zbudujemy” – zaznacza Weronika.

Rozdzielić z wiernymi trud pielgrzymowania – 16 km – zechciał także biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, który przez pewny czas w intencji rodzin niósł krzyż z przodu pielgrzymki. †

Poprosić Maryję o prowadzeniu przez życie

Pielgrzymka, nawet kiedy trwa ona jeden dzień, wnosi w życie człowieka wiele dobra, a szczególnie nowej energii i radości. Dlatego w tym dniu w pielgrzymce uczestniczyło dużo młodzieży, która przyjechała z daleka, pozostawiając swoje sprawy uczniowskie. Wiktor Prześniacki, który od tego roku jest studentem jednego z mińskich uniwersytetów, także postanowił, że powinien koniecznie wziąć udział w tej pielgrzymce. „Kiedy wyrwasz się ze studiów do tej rodzinnej atmosfery, rozumiesz, jak tęskniłeś za pielgrzymkami. Szliśmy do naszej Mamy, by poprosić o pomoc na nowy rok szkolny i akademicki. Ponadto była to wspaniała możliwość, aby się zgromadzić swoją rodziną pielgrzymkową i iść razem. I jak zawsze towarzyszyły nam pieśni, tańcy i oczywiście Pan Jezus” – mówi chłopiec.

Pielgrzymów na Wzgórzu Nadziei witał kustosz sanktuarium ks. Michał Łastowski, który wraz

z parafianami co roku gościnnie otwiera drzwi świątyni i domu pielgrzyma. W tym dniu nikt nie opuścił sanktuarium głodny fizycznie i duchowo. Podczas modlitwy każdy, kto odkrywa się na działalność łaski Bożej, wraca do swoich spraw mocny Bogiem, umocniony przez sakrament Eucharystii. A dzięki gościnności gospodarzy i wielkości ich serc otrzymuje smaczne jedzenie i odnawia swoje siły.

Otrzymać konkretne zadanie – być pracowitym

Uroczystą Mszę św. celebrował wraz z księżmi i biskupem pomocniczym Józefem Staniewskim biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Zwracając się do dzieci i młodzieży, ordynariusz zachęcił ich „doceniać macierzyńską troskę Kościoła” o przekazywaniu im nauki Chrystusa i zapewnieniu pełni życia w wierze. Poza tym hierarcha zachęcił młodych chętnie i regularnie uczęszczać na zajęcia religii, „być starannymi, uważnymi, pracowitymi, otwartymi na słowa Dobrej Nowiny”, które przekazują im katecheci.

Biskup podziękował wszystkim kapłanom, diakonom, siostrom zakonnym, katechetom i katechetkom, którzy z wielką ofiarnością i oddaniem uczestniczą w działalności katechetycznej Kościoła, za to, że z miłością i troską przekazują zbawcze przesłanie Jezusa Chrystusa. „Starajcie się dojść z radosnym przesłaniem Dobrej Nowiny do jak największej liczby dzieci i młodzieży” – zachęcił hierarcha.

Na zakończenie Mszy zostały poświęcone tornistry i przybory szkolne, które dzieci i młodzież przynieśli ze sobą w pielgrzymce.

Po Mszy nastąpiła druga część spotkania, podczas której odbyła się prezentacja przybyłych do sanktuarium grup parafialnych. Było dużo śpiewu i radości, wesołą zabawą były tańcy integracyjne. Stworzeniu radosnej atmosfery sprzyjały klerycy seminarium duchownego oraz młodzież z duszpasterstwa „OPEN”, którzy ozdobili spotkanie akompaniamentem i śpiewem.

Dzieci i młodzież – uczestnicy pielgrzymki – wracali do domu przepełnieni energią Bożą: żeby zdobywać mądrość życiową, uczyć się człowieczeństwa, być dobrymi chrześcijanami, czego tak potrzebuje współczesny świat; wracali umocnieni pasterskim błogosławieństwem obu biskupów.

Wrócić zmienionym człowiekiem

Zmiany, które w ciągu jednego dnia odbyły się w życiu dzieci i młodzieży – przyszłości Kościoła i narodu – zauważyli nawet niektórzy rodzice. Weronika Gawecka wróciwszy do domu opowiedziała: „Kiedy wróciłam, rodzice powiedzieli mi, że na zewnątrz wyglądam na zmęczoną, ale wewnątrz jestem „żywczykiem”, i zdziwili się, skąd się wzięła taka energia i tyle sił”. „Jestem wdzięczna naszej Mamusi za to, że zrobiła wszystko tak, że każdy z nas zdołał przyjechać i spotkaliśmy się – razem mogliśmy przyjść do Niej i jak jedna duża i zjednoczona rodzina uśmiechnąć się do Niej i powiedzieć proste «dziękuję»” – dodaje Weronika Gawecka.

Pielgrzymi zaznaczają, że takie organizowane przez Kościół spotkania jednoczą ludzi i mimo tego, że każdy człowiek ma swój wyjątkowy wygląd, charakter i temperament, wspólnie stają się całością, rodziną.

Eugeniusz Koleśnik mówi, że wszyscy uczestnicy takich spotkań tworzą rodzinę, gdzie każdy uzupełnia każdego. „Te pielgrzymki bardzo nas zbliżają, jednoczą, szerzą naszą rodzinę. Jesteśmy całością, która nawet bez jednej osoby traci swoją istotę. Nigdy nie zapomnimy o sobie, jest to po prostu niemożliwe” – dodaje młody człowiek.

Dzieci i młodzież z Grodna i okolic są bardzo wdzięczni swoim biskupom, kapłanom, siostrom zakonnym i katechetom za wielką troskę, którą otaczają przyszłość Kościoła. Także są oni

Dzieci i młodzież pobłogosławiono na nowy rok nauki

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
04.10.2015 01:00

bardzo wdzięczni kustoszowi sanktuarium ks. Michałowi Łastowskiemu za organizację pielgrzymki, uroczystości w Kopciówce oraz za mnóstwo pozytywnych wrażeń.

„Wrażenia są bardzo dobre. Wspaniała atmosfera, dużo znajomych ludzi i jest świetna okazja, aby poznać nowych przyjaciół. Program był bardzo ciekawy i nawet deszcz nie przeszkodził nam wesoło spędzić ten czas. Wszystko było na najwyższym poziomie. Bardzo dziękuję organizatorom” – mówi Jana Zarychta.